

NOWOŚCI W UNIVERSAL DESIGN

Pozytywnym zjawiskiem sztuki użytkowej, wzornictwa oraz architektury jest rozwój filozofii projektowania nazwanej „universal design”. Jest to, najkrócej wyjaśniając, projektowanie służące zarówno osobom niepełnosprawnym jak i zdrowym. W języku polskim czasem nazywana „projektowaniem bez barier”. Obecnie trudno znaleźć architekta czy designera, który nie znałby zasad projektowania z zachowaniem wytycznych Selwyna Goldsmitha. Jak wcielają swoją wiedzę w życie? Zobaczcie sami!

Terminu „universal design” jako pierwszy użył amerykański architekt Ronald L. Mace. Idea, której się poświęcił polegała na stworzeniu środowiska pozytywnie odbieranego pod względem estetycznym oraz możliwie jak najbardziej funkcjonalnym. Jednakże dopiero publikacja Selwyna Goldsmitha „Designing for the Disabled” („Projektowanie dla Niepełnosprawnych”) z 1963 r. przyczyniła się do rozpowszechnienia tego sposobu myślenia. Architekt sam był osobą niepełnosprawną, zaraz po studiach został zaatakowany przez wirusa polio i sparaliżowany od pasa w dół po jednej stronie ciała. W ten sposób szybko zorientował się, że architektura nie ułatwia funkcjonowania osobom niepełnosprawnym i zaczął działać w tym kierunku. Jednym z najważniejszych jego osiągnięć jest obniżanie krawężnika przy przejściach dla pieszych i zakończeniach chodnika oraz wywalczenie zwiększenia ilości toalet dla kobiet w budynkach użyteczności publicznej (kiedyś

standardowo projektowano trzy razy więcej męskich „stanowisk”). Jak widać, o rzeczach, które dla nas wydają się oczywiste i niezbędne, wtedy jeszcze nikt nie myślał.

UNIVERSAL DESIGN DZIŚ

W chwili obecnej projektowanie bez barier ma szerokie zastosowanie. Dotyczy wszystkiego tego, co tworzy człowiek dla człowieka. Zatem nie dotyczy to tylko rzeczy materialnych, ale także rzeczywistości wirtualnej. Universal design to projektowanie ulic, budynków, sprzętów codziennego użytku, ale i interfejsów komputerowych, czy serwisów internetowych. Na całym świecie coraz więcej osób stawia na proste rozwiązania, które odpowiadają na skomplikowane potrzeby. Jest wiele branż, w których przystosowanie przestrzeni stoi na bardzo wysokim poziomie. Istnieje też wiele stron www poświęconych projektowaniu bez barier. Ciekawych odsyłam pod adres www.universaldesign.com

HIGIENICZNA KLAMKA

Również w Polsce można znaleźć przedmioty funkcjonalne dla ludzi bez względu na wiek, niepełnosprawność czy płeć. Takim „wynalazkiem” jest klamka higieniczna ULNA firmy Multimed z Łodzi. Klamka ULNA służy otwieraniu drzwi bez użycia dłoni. Jest to rozwiązanie, które głównie miało na celu zwiększenie higieny – klamka przestaje być elementem przekazującym dalej bakterie, które użytkownicy na niej zostawiają. Dodatkowo jej ergonomiczny kształt ułatwia otwieranie drzwi osobom mającym problem z chwytaniem czy też osobom, które w danym momencie mają zajęte dłonie. Klamkę można ustawić w różnych pozycjach. Na przykład zupełnie ku górze uniemożliwia dzieciom otwieranie drzwi. Człowiek stojący może otworzyć drzwi, gdy ULNA jest w optymalnym położeniu, a gdy jest zamocowana końcem nieco w dół, może być z łatwością otwierana zarówno przez osoby stojące, jak i poruszające się na wózku inwalidzkim. Produkt występuje w różnych kolorach. Oprócz walorów



fot. archiwum Multimed

Klamka dostosowana do potrzeb ON

estetycznych ma to na celu wyróżnianie się, pomagające osobom z dysfunkcją wzroku.

Zdjęcia dzięki uprzejmości producenta, firmy Multimed www.multimed.com.pl

BURGERY Z BRAILLEM

Niedawno pojawiła się w sieci reklama firmy Wimpy Burgers – pomysłem było stworzenie opisu burgera właśnie na bułce, za pomocą sezamu ALFABETEM BRAILLE’A! Dzięki temu osoba niewidząca mogła dostać komunikat o smaku burgera zanim wzięła go do ust. Firma ta wypuściła tę kampanię, by rozreklamować wprowadzone w ich restauracjach menu dla osób niewidzących, zapisane oczywiście alfabetem Braille’a. Polecam oglądnięcie całego materiału w Internecie!

Zdjęcia pochodzą ze strony globalaccessibilitynews.com i www.dhani.nl

UNIVERSAL DESIGN JUTRO

Projektowanie bez barier jest coraz bardziej obecne w naszym życiu. Stopniowo staje się coraz bardziej naturalne i przestaje być koniecznością, o której przypominamy sobie na końcu procesu projektowego, czy egzotycznym dodatkiem do projektu. Stwarza ono więcej wyzwań. Czym byłoby projektowanie bez nich – szablonowym powtarzaniem tego, co już zostało ustalone, nudą i martwym schematem? ■

Sara Korzec (BON AGH)



Tak wyglądałby hamburger z napisem „KSSN”